

# Czas spotkania i modlitwy – Kolęda



Święta Bożego Narodzenia są w świętym i katolickim Kościele czasem wyjątkowym. Jest to czas zachwytu nad wielkim darem, jaki Bóg daje człowiekowi ? przyjmuje naszą naturę, aby być razem z nami, doświadczyć tego wszystkiego, czego doświadczamy w naszym życiu za wyjątkiem grzechu i dać nam zbawienie. W tym czasie pomiędzy nami, katolikami, tworzy się szczególne poczucie wspólnoty bazujące właśnie na tym, co uczynił Chrystus. To sprawia, że w czasie Świąt Bożego Narodzenia w wyjątkowy sposób otwieramy się na drugiego człowieka, chcemy być blisko naszych rodzin, blisko tych, których kochamy. Pięknym i godnym pochwały jest zwyczaj odwiedzania w tym czasie bliskich i budowania w ten sposób wzajemnych relacji opartych na Jezusie. Znanym nam widokiem tego czasu jest też obraz kapłana, który wędrując razem z ministrantami od domu do domu, odwiedzając jako duszpasterz swoich parafian. Zwyczaj kolędowania jest bardzo stary, już we wczesnośredniowiecznych dokumentach kościelnych odnajdujemy jego zapisy. Jego celem był bezpośredni kontakt księdza z wiernymi w parafii. W tamtym czasie parafie były o wiele większe niż dziś, taka wizyta pozwalała więc lepiej poznać parafian, omówić ich problemy,

coś doradzić a także usłyszeć od nich, jakiej pomocy oczekują, czego chcieli by się od swojego proboszcza dowiedzieć, o co zapytać. Głównym jednak celem kolędy była wspólna modlitwa, pobłogosławienie domu, pokropienie go wodą święconą i prośba skierowana do Boga, aby chronił daną rodzinę przed jakimikolwiek wpływami złego ducha. Kolęda miała też na celu umocnienie świętej i katolickiej wiary w rodzinach. Oczywiście nigdy, tak jak jest to i dzisiaj, nie była obowiązkiem, można było przyjąć kolędników lub nie, zależało to tylko od dobrej woli mieszkańców. Ponad sto lat temu, ks. Władysław Sarna, w swojej książce opisującej zwyczaje Podkarpacia, zapisał taki intrygujący tekst: *W czasie od uroczystości św. Trzech Królów aż do Matki Bożej Gromnicznej kapłani, [...] chodzą po tak zwanej kolędzie. Jest to dawny zabytek nakazanych przez synody polskie odwiedzeń parafian przez duszpasterzy. Wybierano zimę jako porę, kiedy wszyscy byli w domu. Kapłani pouczali dzieci pacierza, wypytywali o stosunki domowe, upominali błądzących, dawali dziatkom upominki zwykle w obrazkach. Za to wdzięczni parafianie składali jakiś datek, czy to w zbożu, czy to w pieniądzech. Zwyczaj i sposób odbywania kolędy pozostał po dziś dzień ten sam.* Kolęda to zachęta do wspólnego przeżywania wiary, ale też wyjątkowa okazja do rozmowy z księdzem. Z pewnością jest dużo rzeczy, o które parafianie chcieliby zapytać i warto to zrobić właśnie na kolędzie. Głównym tematem odwiedzin duszpasterskich są przede wszystkim tematy natury religijnej, ale też zachęta do tego, by mocniej zaangażować się w życie parafialne, by nie sprowadzało się ono tylko do corocznego przyjęcia kolędy. Jeśli okaże się, że w danej rodzinie jest jakaś trudna do omówienia sprawa, która wymaga większej ilości czasu, właśnie na kolędzie można umówić się na spotkanie z kapłanem. Odwiedziny duszpasterskie to wyjątkowa okazja, aby zapytać księdza o jakiś interesujący nas temat, zaproponować jakąś inicjatywę w parafii, postawić długo nurtujące nas już pytania natury religijnej, poznać opinię swojego duszpasterza w danej kwestii. Kolęda to dla księdza czas niełatwy (wymaga wiele czasu i ciężko pogodzić ją z innymi obowiązkami duszpasterskimi), ale też niezwykle piękny.

Czas w którym możemy wspólnie się modlić, prosić dobrego Boga o Jego błogosławieństwo i umacniać naszą świętą i katolicką wiarę. **[wikary]**